

KONFERENCJE IPN

ANTYPOLSKA AKCJA OUN-UPA 1943–1944

FAKTY I INTERPRETACJE



WARSZAWA 2002

Ludobójcze akcje OUN-UPA w lipcu 1943 roku na Wołyniu

Przedmiotem artykułu są zbrodnie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii w okresie ich największego nasilenia, podczas trwającego co najmniej 17 miesięcy (od listopada 1942 r. do kwietnia 1944 r.) procesu bezwzględnego biologicznego wyniszczania Polaków na Wołyniu.

Zawarte w tekście informacje stanowią rezultat obliczeń statystycznych i analiz wydarzeń na Wołyniu, przedstawionych w dwutomowej pracy *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, której jestem współautorką wraz z ojcem, Władysławem Siemaszko. Praca powstała w wyniku wieloletnich badań materiału źródłowego, liczącego około 2500 pozycji¹.

Do antypolskich wystąpień, to jest różnego rodzaju aktów terroru oraz zabójstw, dochodziło na Wołyniu już w 1939 r., niemal bezpośrednio po wybuchu drugiej wojny światowej². Jednakże po opanowaniu przez Sowieców Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej nie mogły

¹ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa 2000 (dalej: *Ludobójstwo...*). Obszerny materiał źródłowy, na którym oparta jest praca, podano w *Bibliografii* na s. 1326–1335. Bazę źródłową stanowią: relacje, pamiętniki, wspomnienia, korespondencja, wykazy pomordowanych, akta śledztw w sprawie zbrodni popełnionych na obywatelach polskich na Wołyniu w latach 1939–1945, akta spraw sądowych o uznanie za zmarłych i uznanie faktu śmierci, księgi parafii rzymskokatolickich diecezji łuckiej, dokumenty i materiały Polskiego Państwa Podziemnego 1941–1944, dokumenty OUN-UPA oraz literatura przedmiotu. Omówienie źródeł znajduje się we *Wstępie* na s. 35–38. *Przedmowę*, zawierającą prawną ocenę wydarzeń na Wołyniu i charakterystykę zbrodni nacjonalistów ukraińskich, przygotował prof. R. Szawłowski.

Tom 1 zawiera trzon pracy, tzn. opisy zbrodni ludobójstwa popełnionych w latach 1939–1945, w układzie terytorialno-chronologicznym, na poziomie jednostek najniższego szczebla wg podziału administracyjnego z 1939 r., to jest we wsiach, koloniach, futorach, osadach, majątkach, grupowanych w gminy i powiaty, zawiera też mapy poglądowe zbrodni. W tomie 2 znajdują się: synteza wydarzeń, poparta statystyką, dokumenty zbrodni, to jest relacje świadków, raporty i sprawozdania polskiego podziemia, dokumenty kościelne, ukraińskie dokumenty nacjonalistyczne, fotografie. W obu tomach poruszane są zagadnienia związane z ludobójstwem Polaków, takie jak polska samoobrona, udział w obronie oddziałów partyzanckich, akty odwetu, ucieczki ludności i jej późniejsze losy, pomoc udzielana Polakom przez Ukraińców, a także zbrodnie dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na innych narodowościach.

W artykule wykorzystano wyniki obliczeń statystycznych, odnoszące się do wydarzeń przedstawionych w rozdziałach I–XI tej pracy (s. 53–998) i zaprezentowane w *Podsumowaniu* (s. 1033–1071), oraz dokonano dodatkowych obliczeń dla wydarzeń mających miejsce w lipcu 1943 r. na całym Wołyniu. Wszystkie przedstawione dane liczbowe, ilustrujące zbrodnie ludobójstwa popełnione przez nacjonalistów ukraińskich, są danymi niepełnymi, składają się z liczby dokładnie ustalonej (np. 25) oraz liczby niesprecyzowanej, oznaczonej znakiem zapytania (+?), która mówi o tym, że z badanego materiału źródłowego wynika, iż określane liczbami zjawisko było większe, ale nie udało się stwierdzić o ile.

² W 1939 r. Ukraińcy zamordowali 1036–1136 oraz niesprecyzowaną liczbę (+?) Polaków w co najmniej 86 jednostkach administracyjnych. Dokonali także w stosunku do Polaków 155 oraz niesprecyzowaną liczbę (+?) aktów terroru, w których mieściły się rabunki, podpalenia, usiłowania zabójstw i napadów (zob. *Ludobójstwo...*, s. 1034–1036, tab. 3 na s. 1035, tab. 5 na s. 1038, tab. 6 na s. 1040). Jako jednostki administracyjne należy rozumieć jednostki najniższego szczebla przedwojennego podziału administracyjnego, tj. miasta, miasteczka, wsie, kolonie, futory, osady, majątki itp.

rozwinąć się w masowe akcje, bowiem sowiecki terror (po krótkim okresie swobody danej Ukraincom dla rozprawiania się z Polakami) dotyczył całej ludności i całego życia społecznego. Wystąpienia te, świadczące o wrogich postawach wobec Polski i Polaków, były początkiem realizacji planów OUN zbudowania niepodległego, zjednoczonego państwa ukraińskiego, „jednolitego pod względem narodowościowym”, zawartych w uchwałach podjętych na I Kongresie OUN w 1929 r. w Wiedniu i na II Wielkim Zjeździe Ukraińskich Nacjonalistów w sierpniu 1939 r., a więc tuż przed wybuchem wojny, w Rzymie.

Uchwała I Kongresu OUN zapowiadała w rozdziale IV, zatytułowanym *Polityka zewnętrzna*, w punkcie 2: „Całkowite usunięcie wszystkich »zajmańców« z ziem ukraińskich, co nastąpi w toku rewolucji narodowej i stworzy możliwości rozwoju Nacji Ukraińskiej w granicach własnego państwa, zabezpieczy wyłącznie system własnych uzbrojonych sił militarnych oraz celowa polityka sojusznicza”. Treść tego punktu jest powtórzona w nieco innym sformułowaniu w punkcie 3 rozdziału V uchwały Kongresu, zatytułowanego *Polityka wojskowa*, a mianowicie: „Tylko siła wojskowa, opierająca się o uzbrojony naród, gotowy uparcie i zawzięcie walczyć o swe prawa, będzie mogła uwolnić Ukrainę od »zajmańców«”³. Plan usunięcia „zajmańców”, to znaczy obcoplemieńców, którzy – według oceny działaczy nacjonalistycznych – bezprawnie wzięli w posiadanie ziemię ukraińską, powstał nie podczas wojny, ale 10 lat przed jej wybuchem, a jego kontynuację zapowiadały hasła odezwy II Wielkiego Zjazdu Ukraińskich Nacjonalistów w Rzymie: „Ukraina dla Ukraińców! Nie pozostawić piędzi ziemi ukraińskiej w rękach wrogów i **obcoplemieńców!** [podkreślenie E.S.]”⁴. Nacjonałiści ukraińscy zaczęli wyraźnie głosić konieczność „oczyszczenia” Ukrainy z innych nacji na samym początku niemieckiej okupacji Kresów Wschodnich RP w 1941 r.⁵ Wówczas to dochodziło do zabójstw Polaków i aktów terroru, ale mordów na

³ W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2: *Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920–1999*, Toronto 2000, s. 120–123. Fragmenty uchwały I Kongresu OUN, najważniejsze dla wyjaśnienia przyczyn wydarzeń na Wołyniu (i innych ziemiach wchodzących w skład II RP), znajdują się na s. 121–123.

⁴ W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 1: *Zasady ideologiczne nacjonalizmu ukraińskiego. Ukraiński ruch nacjonalistyczny: struktura organizacyjna i założenia programowe*, Toronto 1998, s. 150.

⁵ Zamiar stworzenia jednolitego pod względem narodowościowym państwa ukraińskiego, demonstrowany przez nacjonalistów od czerwca 1941 r., jest uwidoczniony w różnych dokumentach. Na przykład w „Ukraińskiej Prasowej Służbie” z 21 VII 1941 r. użyto hasła „Ukraina dla Ukraińców” (zob. W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. 195). Rozpowszechniana w 1941 r. odezwa OUN Bandery, wzywająca do zniszczenia Żydów, Polaków, Moskali, Węgrów, jest zamieszczona w *Ludobójstwie...*, s. 1288. Podobnej treści plakaty były rozwieszane na Wołyniu w pierwszych dniach okupacji niemieckiej – zob. *ibidem*, s. 233, 526, 723, 818, 951, 976, 977, 996. Już w 1941 r. Ukraińcy jawnie demonstrowali zamiar wyniszczenia Polaków. Policja ukraińska śpiewała podczas marszów: „Smert’, smert’, lacham smert’, smert’ moskowsko-żydiwskiej komuni”, a tę samą piosenkę (i inne o podobnej wymowie) śpiewały później oddziały UPA, co świadczy o długo przygotowywanym planie eksterminacji Polaków (*ibidem*, s. 1037). Tekst tej piosenki (i innych, których głównym przesłaniem była nienawiść, zemsta, mord, często jawnie skierowane przeciwko Polakom) został w 1992 r. opublikowany w niepodległej Ukrainie w Łucku, w śpiewniku upowskim *Czujesz Brate Mij*, na s. 83 (polskie tłumaczenie [w:] *Pochwała ludobójstwa UPA*, Lublin 1996, s. 14, 15). Polskie konspiracyjne pismo „Nasze Ziemie Wschodnie”, nr 1, luty 1943, donosiło: „Cele tego państwa [proklamowanego przez OUN Bandery 30 VI 1941 r. we Lwowie – E.S.] charakteryzuje hasło, z którym »rząd« wystąpił wobec społeczeństwa »Ukraina dla Ukraińców«. Nie pozostawił również wątpliwości co do losu, jaki by czekał ludność polską w tym »państwie« – ton prasy ukraińskiej, która wówczas samorzutnie we Lwowie powstała”. Rozpowszechnianie hasła „Ukraina tylko dla Ukraińców” w formie ulotek, które pojawiły się w ostatnich miesiącach 1942 r. w powiecie dubieńskim i krzemienieckim, odnotowane jest także w innych materiałach polskiego podziemia (AAN, 203/XV/42, k. 82).

szerszą skalę nie było⁶ (z wyjątkiem mordów na Żydach⁷), ponieważ nacjonaści nie byli jeszcze dostatecznie przygotowani do nich organizacyjnie.

Podjęcie „oczyszczalności akcji wid rasowych worohiw” (wyraźny akcent nazistowski) wymagało uprzedniego rozbudowania, przetrzebionej podczas sowieckiej okupacji siatki organizacyjnej, stworzenia zbrojnych oddziałów i propagandowego przygotowania społeczeństwa ukraińskiego. Zadaniom tym poświęcone były lata 1941–1942⁸.

Wszystkie antypolskie wystąpienia do 1942 r., kiedy to rozszerzyły się napady na pojedyncze osoby i rodziny narodowości polskiej, zmierzały do ludobójstwa, dokonanego w okresie od ostatnich miesięcy 1942 r.⁹ do 1945 r.

W lutym 1943 r. na III Konferencji OUN Bandery, a więc tuż przed przystąpieniem na wielką skalę do eksterminacji Polaków, postanowiono zlikwidować wszystkich „zajmańców”, co praktycznie oznaczało wymordowanie Polaków, będących w tym czasie (po holokauście Żydów w 1942 r.) najliczniejszą nie ukraińską grupą narodowościową. Ponadto przyjęto jako „najbardziej postępową” ideę państw narodowych w granicach etnicznych. Późniejsze działania eksterminacyjne niewątpliwie miały związek z uchwałami tej konferencji¹⁰.

Mordy zbiorowe ludności polskiej zapoczątkowało w lutym 1943 r. nacjonalistyczne ugrupowanie Maksyma Borowcia „Tarasa Bulby”, tak zwani bulbowcy, dokonując całkowitego wymordowania mieszkańców kolonii Parośla I (gmina Antonówka, powiat sarneński), to jest około 150 osób¹¹. Jednocześnie do akcji likwidacji Polaków przystąpił odłam nacjonalistów Stepana Bandery, tak zwani banderowcy, którzy z czasem zdominowali inne grupy nacjonalistyczne, stając się głównym wykonawcą ludobójczych akcji. Nasilenie napadów nastąpiło w marcu 1943 r., z chwilą dezercji policji ukraińskiej ze służby niemieckiej do tworzących się leśnych oddziałów nacjonalistycznych Bandery, nazwanych później UPA. Od tego momentu następowała eskalacja masowych mordów, które trwały przez cały 1943 r. na całym Wołyniu, lecz z różnym natężeniem w poszczególnych powiatach.

⁶ W 1941 r. nacjonaści ukraińscy zamordowali 41 oraz niesprecyzowaną liczbę (+?) Polaków w 17 jednostkach administracyjnych oraz dokonali co najmniej 40 aktów terroru wobec Polaków. Zob. *Ludobójstwo...*, s. 1036–1038, tab. 3 na s. 1035, tab. 5 na s. 1038, tab. 6 na s. 1040. Liczby te dalekie są od rzeczywistości.

⁷ Tuż po agresji Niemiec na Związek Sowiecki w wielu miejscowościach Wołynia, głównie w miastach i miasteczkach, ukraińska ludność i policja dokonywały pogromów ludności żydowskiej, które polegały głównie na niszczeniu mienia, rabunkach, biciu, poniżaniu, ale dochodziło też do zabójstw. Było to zjawisko znacznie szersze niż agresja wobec Polaków (zginęło ok. 500 Żydów, pogromów dokonano w co najmniej 38 miejscowościach (S. Spektor, *Żydzi wołyńscy w Polsce międzywojennej i w okresie II wojny światowej (1920–1944)* [w:] *Europa nieprovincjonalna: przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w latach 1772–1999*, Warszawa 1999, s. 575).

⁸ *Ludobójstwo...*, s. 1039.

⁹ W 1942 r. nacjonaści ukraińscy (w tym policjanci ukraińscy, którzy po pierwsze byli członkami OUN lub wykonywali polecenia tej organizacji, po drugie w 1943 r. przeszli do UPA) zamordowali co najmniej 301 Polaków w co najmniej 101 jednostkach administracyjnych oraz dokonali wobec Polaków co najmniej 58 aktów terroru, których celem było głównie morderstwo (*Ludobójstwo...*, tab. 3 na s. 1035, tab. 5 na s. 1038).

¹⁰ Fragmenty tekstu uchwały III Konferencji OUN (17–21 II 1943 r.), istotne dla wyjaśnienia przyczyn ludobójstwa Polaków na Wołyniu, zamieścił W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. 286–287, cytując je za banderowskim pismem „Idea i Czyn” z 1943 r. Na koncepcję państw narodowych w granicach etnicznych, powołując się na ten sam tekst z „Ideji i Czynu”, zwracano uwagę w materiale Delegatury Rządu RP poświęconemu publikacjom OUN (AAN, 202/III/131, k. 57–60). Z tekstu uchwały wynika, że nacjonaści ukraińscy dokonali ludobójstwa Polaków nie tylko dlatego, że uważali ich za okupantów, ale też dlatego, że zamierzali stworzyć państwo ukraińskie „czyste” pod względem narodowościowym i w dodatku uważali taką ideę za „najbardziej postępową” (!).

¹¹ *Ludobójstwo...*, s. 738.

W marcu 1943 r. największe nasilenie napadów dotyczyło powiatów kostopolskiego i sarneńskiego oraz części powiatu łuckiego¹². W kwietniu znacząco wzrosła ich liczba w powiecie krzemienieckim¹³. W maju większa fala mordów przetoczyła się przez powiaty: sarneński, dubieński i zdołbunowski¹⁴. W czerwcu najwięcej ofiar było w powiecie łuckim, w trzech sąsiadujących ze sobą gminach, oraz w powiecie zdołbunowskim¹⁵. Do końca sierpnia zupełny spokój panował w powiecie lubomelskim. W powiatach horochowskim i włodzimierskim – w porównaniu z pozostałymi – napadów na Polaków do lipca 1943 r. było stosunkowo mało¹⁶.

W lipcu 1943 r. ludobójstwo ogarnęło niemal cały Wołyń, z wyjątkiem powiatu lubomelskiego¹⁷. Wyjątkowość wydarzeń lipcowych polegała na usiłowaniu dokonania eksterminacji Polaków w krótkim czasie i na dużych obszarach. Wymagało to zorganizowania pokaźnych sił napastników, rekrutujących się z członków OUN i UPA oraz Ukraińców spoza organizacji. Wobec tych ostatnich OUN prowadziła intensywne uświadamianie i szkolenia. Przybyły ponadto posiłki uzbrojonych działaczy OUN z Małopolski Wschodniej¹⁸.

„Oczyszczalna akcja” odbywała się według wypróbowanych już w poprzednich miesiącach zasad i schematów. Podczas napadów na większe polskie miejscowości dzia-

¹² W marcu 1943 r. nacjonałiści ukraińscy zamordowali: w powiecie kostopolskim 1037–1038 oraz nie ustaloną liczbę (+?) Polaków, w powiecie sarneńskim co najmniej 165 Polaków, w powiecie łuckim co najmniej 190 Polaków (*Ludobójstwo...*, tab. 7 na s. 1045).

¹³ Wzrost liczby napadów i ofiar w kwietniu 1943 r. w powiecie krzemienieckim był szczególnie – zginęło 669 oraz nie ustalona liczba (+?) Polaków, ale zjawisko to dotyczyło także innych powiatów, np. w dubieńskim zginęło trzy razy więcej osób niż w marcu, w kowelskim było ponad dwukrotnie więcej ofiar niż w miesiącu poprzednim, a powiat kostopolski był nadal na pierwszym miejscu pod względem liczby ofiar, mimo spadku w stosunku do marca (*ibidem*).

¹⁴ Wymieniono tu powiaty, w których w porównaniu z kwietniem nastąpił wyraźny wzrost liczby ofiar. W dubieńskim zginęło 339–349 oraz nie ustalona liczba (+?) Polaków, w sarneńskim – 371 oraz nie ustalona ich liczba (+?), w zdołbunowskim – co najmniej 104–115 osób (*ibidem*).

¹⁵ „Oczyszczalna akcja” w powiecie łuckim w czerwcu 1943 r. obejmowała przede wszystkim gminy: Czaruków, Połonka i Torczyn, a ponadto dążono do zakończenia akcji na terenie gminy Kołki, usiłując wymordować żyjących tam jeszcze Polaków, którzy mimo wcześniejszych napadów trwali w swych gospodarstwach. Zob. *Ludobójstwo...*, s. 536–541, 543–552, 568, 569, 571, 573, 575, 576, 578, 594–602, 638–645, 646. W powiecie łuckim w czerwcu OUN-UPA zamordowały 859 oraz nie ustaloną liczbę (+?) Polaków, w powiecie zdołbunowskim – 493 oraz nie ustaloną ich liczbę (+?) (*Ludobójstwo...*, tab. 7 na s. 1045).

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Lubomelski był ostatnim powiatem na Wołyniu objętym ludobójczymi akcjami, które zaczęły się tutaj 29 VIII 1943 r., trwały do 31 sierpnia i dotyczyły miejscowości czysto polskich. We wrześniu 1943 r. mordowano Polaków, którzy przeżyli rzezie w ukryciu oraz żyjących w miejscowościach o ludności mieszanej (*Ludobójstwo...*, s. 489–532).

¹⁸ Ukraińcy przybyli na Wołyń z Małopolski Wschodniej, zwani Hałyczanami, brali udział w rzezi jako organizatorzy, agitatorzy, a także mordercy. O ich udziale wspominają dokumenty polskiego podziemia, np. informacja Okręgowej Delegatury Rządu na Kraj z 7 VII 1943 r. *Wołyń – położenie w powiecie dubieńskim* (AAN, 202/III/198, k. 109), raporty Komendy AK Lwów z końca lipca lub z początku sierpnia 1943 r. *Rzezie wołyńskie* (AAN, 203/XV/42, k. 82). O przybyciu na Wołyń przed akcjami lipcowymi posiłków z „Hałyczyny” wnioskować można ze wspomnień ounowskiego działacza w powiecie horochowskim, A. Kryształskiego: „Na początku zniw miejscowe bojówki UPA i SB wsi Haliczany [gmina Brany, powiat horochowski], Chmielnickie [prawdopodobnie jest to powojenna, zmieniona, nazwa, bo miejscowości o tej nazwie podczas wojny nie było – przyp. E.S.], Nowy Zboryszów [gmina Brany] otrzymały rozkaz kierownictwa [OUN] zabezpieczyć przemieszczanie się po terytorium rejonu kurenia UPA w liczbie 300 »wojaków« mierzących na Wołyń z Galicji. W tym celu było zgromadzonych z okolicznych wsi prawie 50 podwód, na które załadował się kureń w lesie koło wsi Nowy Zboryszów”. Zob. A. Kryształski, *Nacjonalno-wyzwolnyj ruch na Horochiwszczyni*, Łuck 1994, s. 29.

łano z zaskoczenia i wybierano porę, gdy prawie wszyscy znajdowali się na terenie swoich gospodarstw – o świcie, w nocy, a gdy mieszkańcy nie nocowali w domach – w dzień, podczas prac gospodarskich. Stosowano też różnego rodzaju podstępny, których celem było stworzenie wśród Polaków wrażenia bezpieczeństwa, co ułatwiało mordowanie. Wieś lub kolonia były otaczane kordonem strażników UPA, uzbrojonych w broń palną, których zadaniem było strzelanie do uciekających. Pozostali napastnicy, członkowie SKW (Samoobronni Kuszczowi Widdiły) oraz Ukraińcy formalnie nie należący do nacjonalistycznej formacji, wyposażeni w siekiery, noże, widły, kosy ustawione na sztorc, bagnety, kołki, łomy i inne narzędzia, na przykład młotki do zabijania zwierząt gospodarskich, rozchodzili się po osadzie i okrutnie mordowali ludzi zastanych w domach, obejściach i ogrodach.

Kondensat owego straszliwego zdżiczenia znajdujemy w dokumencie polskiego podziemia: „We wszystkich, bez wyjątku, wsiach, osadach, koloniach, akcją mordowania Polaków przeprowadzili Ukraińcy z potwornym okrucieństwem. Kobiety – nawet ciężarne – przybijali bagnetami do ziemi, dzieci rozrywali za nogi, inne nadziewali na widły i rzucali przez parkany, inteligentów wiązali kolczastym drutem i wrzucali do studzien, odrąbywali siekierami ręce, nogi, głowy, wycinali języki, obcinali uszy i nosy, wydfubywali oczy, wyrzynali przyrodzenia, rozpruwali brzuchy i wywlekali wnętrzności, młotami rozbijali głowy, żywe dzieci wrzucali do płonących domów. Szał barbarii doszedł do tego stopnia, że żywych ludzi przeryniali piłami, kobietom obrzynali piersi, inne nadziewali na pale, lub uśmiercali kijami. Wielu ludzi skazywali na śmierć – z wyroku – odrąbując im ręce i nogi, a dopiero potem głowę”¹⁹.

Wśród napastników Polacy rozpoznawali znanych im Ukraińców, w tym nawet kobiety i wyrostków. W wielu przypadkach, w celu usprawnienia mordu większej liczby osób, gromadzono ludzi w jednym miejscu – szkole, stodole, albo korzystano z ich obecności w kościele. Budynki z pomordowanymi i rannymi były podpalane. Teren wsi czy kolonii był starannie przeszukiwany, a ofiary wyciągane z różnych kryjówek. Na uciekinierów urządzano oblawy w lasach, na polach i drogach²⁰. W południowej części powiatu włodzimierskiego przed likwidacją polskich osiedli w dniach 11–12 lipca 1943 r. w celu utrudnienia ucieczki pozrywano mosty i kładki na rzekach²¹. Tropienie niedobitków trwało jeszcze wiele dni po likwidacji polskich osiedli.

Polaków mieszkających we wsiach ukraińskich i koloniach o ludności mieszanej, w gospodarstwach polskich położonych na uboczu, futorach składających się z kilku gospodarstw polskich, mordowały małe grupy napastników działających z zaskoczenia.

Wykaz najważniejszych akcji ludobójczych, uwzględniający okresy ich szczególnego nasilenia i rejony, w których zostały przeprowadzone w lipcu 1943 r. przy zaangażowaniu dużych sił OUN-UPA oraz wspomagającej je masowo miejscowej ludności ukraińskiej, przedstawia tabela nr 1.

¹⁹ AAN, 203/XV/42, k. 79, *Rzezie wołyńskie*. Potężna nienawiść przejawiała się niekiedy nie tylko w torturowaniu ofiar, ale także w poniżającym i makabrycznym traktowaniu zwłok – np. wrzucaniu do gnoju (wieś Rogowicze, *Ludobójstwo...*, s. 144), nasadzaniu na kołki w płocie odciętych głów dzieci (kolonia Strzelecka, *ibidem*, s. 850, 851).

²⁰ Opisy świadków wydarzeń dotyczące przebiegu napadów i ich organizacji sporządzone w kilkadziesiąt lat po wojnie są całkowicie zgodne z występującymi w materiałach konspiracyjnych polskiego podziemia. Zob. AAN, 203/XV/42, k. 79, *Rzezie wołyńskie*.

²¹ Opis wydarzeń w lipcu 1943 r. w miejscowościach: Falemicze, Maria Wola, Poryck, Sądowa, Sielec, *Ludobójstwo...*, s. 861–863, 896–899, 833, 834, 866, 867.

Tabela nr 1. Okresy i rejony nasilenia masowych akcji ludobójczych OUN-UPA w lipcu 1943 r.

Termin	Powiat	Liczba zamordowanych Polaków*	Liczba jednostek administracyjnych objętych mordami*
4–5 lipca	łucki	~550	26
11 lipca	horochowski	247 +?	11
	włodzimierski	2288–2289 +?	85
12 lipca	horochowski	1119 +?	27
	włodzimierski	429–430 +?	20
	zdołbunowski	204	3
13 lipca	horochowski	75 +?	3
	włodzimierski	97 +?	10
14 lipca	horochowski		
	włodzimierski	43 +?	6
	krzemieniecki	533 +?	4
15 lipca	krzemieniecki	121 +?	4
15–16 lipca	horochowski	575 +?	20
	kowelski	316 +?	9
16–18 lipca	kostopolski	538–539 +?	25
	sarneński	202 +?	8
30–31 lipca	sarneński	115 +?	22
Ogółem	Wołyń	7452–7455 +?	283

* Dane niepełne.

W nocy z 4 na 5 lipca 1943 r. OUN-UPA uderzyły szerokim pierścieniem na polskie osiedla i Polaków żyjących we wsiach ukraińskich, położonych wokół ośrodka samoobrony Przebraże (gmina Trościaniec) w powiecie łuckim. Od wiosny 1943 r. w kolonii Przebraże chronili się Polacy z okolicy w obawie przed napadami ukraińskimi, jednakże nie wszyscy przenieśli się do ośrodka samoobrony, częściowo z powodu niedoceniań niebezpieczeństwa, a częściowo – trudnych warunków bytowych w przebrazkim obozie. Posuwające się ze wszystkich stron w kierunku Przebraża bojówki UPA paliły zabudowania i mordowały Polaków przebywających jeszcze w swych gospodarstwach w gminach Kiwerce, Ołyka, Poddębce, Silno, Trościaniec. Celem akcji było „oczyszczenie” dużego obszaru z Polaków i zlikwidowanie silnego ośrodka samoobrony, w którym znajdowało się kilka tysięcy uciekinierów²². Ofiary z osiedli wokół Przebraża były całkowicie bezbronne, bowiem oddziały samoobrony prowadziły walki wyłącznie na przedpolach bazy obronnej²³. UPA nie zdobyła Przebraża, ale w ponad 20 spalonych i zniszczonych jednostkach administracyjnych

²² Opis wydarzeń w Przebrażu, *ibidem*, s. 650, 651.

²³ Ośrodek samoobrony w Przebrażu mógł w tych okolicznościach jedynie nie dopuścić do wtargnięcia bojówek UPA do obozu, lecz nie był w stanie udzielać jakiegokolwiek pomocy napadniętym w okolicy polskim osiedlom lub pojedynczym rodzinom żyjącym w osiedlach ukraińskich. W okolicy samoobrona była jeszcze zorganizowana tylko w dwu miejscowościach: w leżącej koło Przebraża i będącej z nim w związku obronnym Rafałowce (gmina Kiwerce), która skutecznie obroniła się, oraz w Wólce Kotowskiej (gmina Poddębce), gdzie grupa samoobrony nie była w stanie przeciwstawić się napastnikom i w której upowcy zamordowały 45 osób, w tym siedmiu członków samoobrony (*Ludobójstwo...*, s. 558, 593, 650–652).

wokół ośrodka samoobrony zginęło około 550 osób²⁴. Atak na Przebraże poprzedzały lokalne, inicjowane przez UPA, próby „rozmów pojednawczych”. Do rozmów jednakże nie doszło, bowiem kierownictwo samoobrony zorientowało się, że UPA planuje wciągnąć delegację w zasadzkę i wymordować²⁵.

Podejrzania, że UPA nie zamierza prowadzić żadnych „pojednawczych rozmów”, potwierdziły się po zamordowaniu 8 lipca 1943 r. w okolicach Kustycz (gmina Turzysk, powiat kowelski) przedstawicieli okręgowej Delegatury Rządu RP na Wołyniu: pełnomocnika delegata rządu na Wołyn, Zygmunta Rumla „Krzysztofa Poręby” i członka konspiracji AK, Krzysztofa Markiewicza „Czarta” oraz ich woźnicy²⁶, jadących na przygotowane wcześniej rozmowy.

Trzy dni później, 11 lipca 1943 r. (niedziela), OUN-UPA przystąpiły do likwidacji Polałów na ogromnym obszarze wchodzącym w skład powiatów horochowskiego i włodzimierskiego. Była to największa akcja ludobójcza przeprowadzona na Wołyniu w 1943 r.

W raporcie AK czytamy: „Na cztery dni przed akcją [...] odbyły się w budynkach szkolnych specjalne wykłady, na których mówiono o konieczności wymordowania wszystkich Polaków na Wołyniu. Operowano przy tym hasłami: »Wyrznąć Lachów aż do 7 pokoleń, nie wyłączając tych, którzy nie mówią już po polsku«. Agitatorami byli ludzie z Małopolski Wschodniej.

Pierwszorzędną rolę propagandową pełnił kler ukraiński, nawołując do mordowania Polaków: »Dość już Lachy paśli się na ukraińskiej ziemi, wyrwajcie każdego polskiego pionka²⁷ z korzeniami«.

Na dwa dni przed jednoczesnym zorganizowanym napadem na wszystkie wsie w zagrodach polskich podrzucano podpisane przez OUN ulotki w języku polskim i ukraińskim, nawołujące do zjednoczenia się Polaków z Ukraińcami w obliczu wspólnego wroga, jakim są Niemcy i Moskale. W rozmowach z Polakami, którzy przeczuwali już niebezpieczeństwo, sąsiedzi-Ukraińcy uspokajali ich, aby się niczego nie obawiali, gdyż nikt im krzywdy nie zrobi. Często byli to kumowie, koledzy, ludzie mówiący z sobą po imieniu. W wielu wypadkach grozili, że gdyby który Polak uciekł ze wsi, to gospodarstwo jego puszcza z dymem. Powtarzali: gdy Polak opuszcza ukraińską wieś – jest wrogiem Ukraińców. W ten sposób do ostatniego dnia zachowywali Ukraińcy pozory solidarności, aby uspi[ć] czujność ludności polskiej, a gdy padło hasło pogromu, na domy polskie rzucali się najbliżsi Ukraińcy-sąsiedzi²⁸, mordując Polaków, z którymi żyli często w najlepszej zgodzie i przyjaźni od dziesiątków lat²⁹.

²⁴ 4–6 VII 1943 r. Polacy zginęli w następujących miejscowościach: w gminie Kiwerce – Czolnica Nowa, Hermanówka, Komarówka, Siekierzyce; w gminie Ołyka – Grobelki, Kopytów; w gminie Poddebce – Adamów I i Adamów II, Balarka, Dermanka, Dobra, Nowa Ziemia, Poddebce, Wólka Kotowska, Wygadanka; w gminie Silno – Marianówka, Paniów, Sieliszcze; w gminie Trościaniec – Cegielnia, Chmielówka, Józefin, Łyczki, Majdan Jezierski, Tworymierz, Wincentówka, Zagajnik (*Ludobójstwo...*, s. 554, 555–558, 581, 582, 586, 588–592, 594, 624, 626, 647, 649, 656, 657). Nie są to wszystkie miejscowości, w których mogli być mordowani, bowiem o sytuacji w niektórych znajdujących się na trasie przemarszu bojówek UPA nie ma żadnych informacji.

²⁵ *Ludobójstwo...*, s. 652.

²⁶ Opis wydarzeń we wsi Kustycze, *ibidem*, s. 383, dok. 15 na s. 1138–1140, dok. 17 na s. 1144.

²⁷ W dokumencie użyto słowa „pionek”, zamiast „pieniek”. Najprawdopodobniej błędnie przetłumaczono ukraiński „pen’ok”, co znaczy „pieniek”, na „pionek” z powodu podobieństwa brzmienia. Mógł też być popełniony błąd maszynowy podczas sporządzania dokumentu.

²⁸ Podstępne stwarzanie pozorów bezpieczeństwa oraz utrudnianie ucieczek wyklucza rzekomy zamiar OUN-UPA jedynie wypędzenia czy wyrugowania Polaków z Wołynia lub Małopolski Wschodniej, do czego usiłują przekonać niektórzy polscy autorzy, np. R. Torzecki, *Stosunki polsko-ukraińskie od epoki unii lubelskiej do 1945 roku* [w:] *Europa nieprowincjonalna...*, s. 340–344 czy T.A. Olszański, *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa 1993, s. 125 i 192.

²⁹ AAN, 203/XV/42, k. 79, *Rzezie wołyńskie*.

10 lipca 1943 r. „wieczorem rozstawione były patrole po wszystkich drogach, każdego przytrzymywano i odsyłano do domu mówiąc, że nie wolno z domów się wydalać, bo będą strzelać. O godz. 9 wieczorem tegoż dnia byli rozestani tajni gońcy do wszystkich ukraińskich domów, by wszyscy mężczyźni z wyjątkiem tych, którzy mają w rodzinie Polaków krewnych, stawili się o godzinie 12 w nocy: kto ma broń, to z bronią, a kto nie ma, to z tępym narzędziem, siekierami, kosami, widłami itp. w omówionym miejscu. Było to zrobione pod pozorem, że ma to być próbna mobilizacja albo napad na najbliższą stację kolejową, lub na graniczne posterunki niemieckie. Kobiety o tym nic nie miały wiedzieć, bo mogłyby zdradzić tajemnicę. Domy polskie i kolonie polskie były już strzeżone przez rozstawionych chłopów miejscowych i partyzantów, by nikt nigdzie nie wyruszał z domu przez całą noc. O godz. 11 w nocy przyjechali z lasów milicjanci, względnie partyzanci, uzbrojeni oni byli od stóp do głów, mieli ręczną broń. Po spożyciu kolacji w oznaczonych domach, zrobili zebranie, na którym oświadczyli, że chcąc mieć wolną Ukrainę, należy w pierwszym rzędzie wytepić wszystkich Polaków, bo ci stoją im na przeszkodzie i również muszą pomścić krew swoich braci, których Polacy mordują w Chełmszczyźnie³⁰, ta rezolucja była uchwalona po wszystkich wsiach o jednej i tej samej porze. Zaraz po zebraniu udały się hordy chłopów wraz z bandytami do polskich domów i na polskie kolonie. [...]

O godz. 2 min 30 po północy w dniu 11 lipca 1943 r. rozpoczęła się rzeź. Każdy dom polski okrążało nie mniej jak 30–50 chłopów z tępym narzędziem i dwóch z bronią palną. Kazali otworzyć drzwi, albo w razie odmowy rąbali drzwi. Rzucali do wnętrza domów ręczne granaty, rąbali ludność siekierami, kłuli widłami, a kto uciekał strzelali doń z karabinów maszynowych. Niektórzy ranni męczyli się po 2 lub 3 dni zanim skonali, inni ranni zdołali resztkami sił dotrzeć do granicy powiatu sokalskiego³¹. [...] Po morderstwie, zaraz po południu tegoż dnia, nastąpił rabunek. Chłopi z sąsiednich wsi przychodzili i zabierali: konie, wozy, ubrania, pościel, krowy, świnie, kury – inwentarz żywy i martwy³².

W powiecie horochowskim zaatakowani zostali Polacy w gminach: Chorów, Kisielin, Podberezie i Świniuchy; w powiecie włodzimierskim w gminach: Chotiaczów, Grzybowica, Mikulicze, Poryck oraz w niektórych miejscowościach gmin Korytnica i Werba. Tęgo dnia Polacy byli mordowani w co najmniej 96 jednostkach administracyjnych powiatów horochowskiego i włodzimierskiego oraz w trzech jednostkach powiatu kowelskiego. Zginęło około 2580 i niesprecyzowana liczba (+?) osób³³, większość z powiatu włodzimierskiego.

³⁰ Propagandowe nawiązanie do likwidacji przez polskie podziemie na Chełmszczyźnie szczególnie aktywnych ukraińskich kolaborantów, wykazujących się przed władzami niemieckimi prześladowaniami Polaków.

³¹ Powiat sokalski województwa lwowskiego znajdował się na terenie GG, które od Wołynia było oddzielone granicą strzeżoną przez Niemców. Przekraczanie tej granicy przez uchodźców z Wołynia było nielegalne. Jednak w lipcu 1943 r. Niemcy nie byli w stanie powstrzymać naporu zdeterminowanych Wołyniaków i tolerowali do pewnego stopnia ich napływ do GG.

³² Z raportu J. Cichockiego „Wołyniak” *Wypadki na Wołyniu w powiecie włodzimierskim*, sporządzonego dla Komendy AK Lwów (AAN, 203/XV/42, k. 9–10). Rabunek wszelkiego mienia odbywał się podczas każdego napadu – czy to na pojedyncze osoby, rodziny, czy na całe osiedla polskie. Brali w nim udział upowcy, traktując zrabowane mienie jako zaopatrzenie dla bojówek, jak i ludność ukraińska nie zrzeszona, w tym kobiety i dzieci. Wypracowana przez Polaków własność była uważana przez Ukraińców za niesłusznie im zabraną (!), a więc należąca się im. Gdy w sprzyjających okolicznościach Polacy odbierali np. zrabowane im wcześniej krowy, Ukraińcy nazywali to grabieżą.

³³ Duża liczba zaatakowanych przez OUN-UPA jednostek administracyjnych nie pozwala na ich wymienienie. Zainteresowani znajdują je w pracy *Ludobójstwo...*, s. 137–184, 188–193, 337, 382, 389, 817–840, 848, 852, 853, 857–859, 863–866, 868, 871, 887–905, 914–916, 929, 930, 948.

Szczególna uwaga należy się napadom na kościoły i kaplice, w których byli zgromadzeni na mszach Polacy. 11 lipca 1943 r. w czterech kościołach i jednej kaplicy Ukraińcy wymordowali około 540 osób. Napadów dokonano na jeden kościół w powiecie horochowskim (Kisielin), kaplicę w powiecie kowelskim (Krymno) i 3 kościoły w powiecie włodzimierskim (Chrynow, Poryck, Zabłoće), w których oprócz wiernych zamordowani zostali księża (tabela nr 2)³⁴. Co do innych napadów na kościoły w lipcu, podczas których zginęli Polacy, nie udało się ustalić dokładnych dat.

Tabela nr 2. Napady OUN-UPA na kościoły i kaplice z wiernymi w lipcu 1943 r.

Data	Miejscowość	Liczba ofiar
11 lipca	Chrynow	~ 150
	Kisielin	~ 100
	Krymno	~ 40
	Poryck	~ 100
	Zabłoće	~ 150
lipiec	Wyszogródek	~ 150
	Sokół	~ 6
	Żabcze (unicki)	5

„Oczyszczawalna akcja” była kontynuowana 12 lipca. Zaatakowani zostali Polacy w co najmniej 50 jednostkach administracyjnych w powiatach horochowskim (w gminach Kisielin, Podberesie, Świniuchy) i włodzimierskim (w gminach Chotiaczów, Mikulicze i niektórych miejscowościach innych gmin, w których dokonano ludobójstwa 11 lipca)³⁵. Zginęło tego dnia około 1750 oraz niesprecyzowana liczba (+?) osób. **Łącznie w ciągu dwu dni, 11 i 12 lipca 1943 r., Ukraińcy zamordowali około 4330 i niesprecyzowaną liczbę (+?) osób, a ludobójstwo ukraińskie na Wołyniu osiągnęło apogeu.**

Niedobitki były wyłapywane jeszcze 13 i 14 lipca, a także później, toteż w niektórych jednostkach administracyjnych Polacy byli mordowani przez kilka dni z rzędu. W powiatach horochowskim i włodzimierskim 13 lipca zginęły co najmniej 172 osoby w 13 jednostkach administracyjnych, a 14 lipca co najmniej 43 osoby w 6 jednostkach administracyjnych³⁶.

³⁴ 11 VII 1943 r. podczas napadów na kościoły zostali zamordowani księża: Jan Kotwicki w Chrynowie, Józef Aleksandrowicz w Zabłoćcach, Bolesław Szawłowski w Porycku; w Kisielinie ranny został ksiądz Witold Kowalski (*Ludobójstwo...*, s. 160, 162, 826, 838, 897). Warto też wspomnieć, że OUN-UPA planowały na 11 lipca także napad na kościół ze zgromadzonymi wiernymi w Stężarzycach (gmina Korytnica) w powiecie włodzimierskim, do czego nie doszło, bo Polacy zostali ostrzeżeni przez Ukrainkę. Nie ocalało to księdza Karola Barana, którego 12 VII 1943 r. upowey uprowadzili i zamordowali.

³⁵ Ze względów podanych w przyp. 32 nie są wymienione jednostki administracyjne, w których 12 VII 1943 r. OUN-UPA mordowały Polaków. Znaleźć je można w pracy *Ludobójstwo...*, s. 137, 139, 141, 144–146, 150, 155, 157, 168, 170, 172, 173, 178, 181–184, 190–193, 817, 818, 820, 822–825, 849, 850, 858, 862, 863, 865, 867, 868, 870, 892, 898, 900, 930, 942.

³⁶ Były to następujące jednostki administracyjne: w powiecie horochowskim – Horochówka, Jasionówka, Dmitrówka, Marynków, Niedźwiedzie Jamy, Trystak, Zaturce; w powiecie włodzimierskim – Fundum (kolonia i osada), Józefin, Łudzin, Czysty Krest, Sielec, Zofiówka, Poryck, Radowicze (majątek i wieś), Błażenik, Wiktorówka. Zob. *Ludobójstwo...*, s. 140, 141, 153, 166, 169, 176, 818–820, 860, 865, 866, 898–900, 914, 946.

Rzeziom 11 i 12 lipca nie wszędzie towarzyszyło palenie domostw, najprawdopodobniej z braku czasu. Po obrabowaniu gospodarstwa były palone w następnych dniach, głównie 14 lipca, a nawet – na przykład w gminie Kisielin – znacznie później.

Warto zwrócić uwagę, że OUN-UPA zdecydowały się na dokonanie ludobójstwa jednocześnie na tak ogromnym obszarze dlatego, że miały doskonałą orientację o zupełnym nieprzygotowaniu ludności polskiej do jakiegokolwiek obrony³⁷.

Poza dużym obszarem dwu powiatów: horochowskiego i włodzimierskiego, objętych starannie zaplanowanym i zorganizowanym ludobójstwem, 12 lipca 1943 r. w powiecie zdołbunowskim, a więc znacznie od nich odległym, całkowicie wymordowano dużą polską wieś Huta Majdańska (gmina Buderaż), której UPA dała wcześniej pisemne (!) gwarancje bezpieczeństwa, oraz Polaków żyjących w sąsiedniej ukraińskiej wsi Majdan – łącznie 203 osoby³⁸.

Eksterminacja Polaków w powiatach horochowskim i włodzimierskim w dniach 11 i 12 lipca oraz zamordowanie 8 lipca delegacji okręgowej Delegatury Rządu RP na Wołyniu na rozmowy z UPA wywołały reakcję obronną Polaków w powiecie kowelskim, gdzie 13 lipca zawiązano w Zasmykach (gmina Lubitów) samoobronę, która bardzo szybko przeistoczyła się w silną placówkę. Tempo, w jakim tworzył się ten ośrodek, wywołało natychmiastową reakcję UPA, która już w kilka dni po jego powstaniu domagała się złożenia broni i rozwiązania samoobrony, deklarując rzekomo pokojowe zamiary, ale nie przerywając w tym czasie napadów na Polaków³⁹. W późniejszym czasie UPA, w ramach niby pojednawczych rozmów, domagała się podporządkowania się jej zasmyckiej samoobrony⁴⁰.

W powiecie krzemienieckim, także odległym od horochowskiego i włodzimierskiego, 14 i 15 lipca 1943 r. wymordowano cztery duże skupiska Polaków, to jest Kołodno i Czajczyńce w gminie Kołodno oraz Bodaki i Maniów w gminie Wiśniowiec, również pozbawione jakiegokolwiek zorganizowanej obrony, a ponadto Polaków żyjących w sąsiednich miejscowościach – łącznie 654 i niesprecyzowaną liczbę (+?) osób w co najmniej siedmiu miejscowościach⁴¹. Wydaje się, że OUN-UPA, mając w tym czasie większe siły zaangażowane na południowym zachodzie i nie mogąc przeprowadzać likwidacji Polaków w powiecie krzemienieckim na szerszą skalę, dążyły przynajmniej do unicestwienia dużych grup Polaków żyjących wspólnie, zanim pomyśleli o jakiejś obronie lub o przeniesieniu się do bezpieczniejszych miejsc, na przykład miast lub miasteczek, w których stały załogi niemieckie.

³⁷ W powiecie horochowskim nie było żadnej zorganizowanej placówki samoobrony, w gminie Kisielin tylko w jednej wsi polskiej pełnione były warty, posiadano tam kilka sztuk broni palnej, z czego dwie „pożyczili” upowcy. Podczas napadu 12 lipca nikt nie stawiał oporu, zginęło 140 osób, tylko 30 udało się uciec (*Ludobójstwo...*, s. 168). Podobna sytuacja była w powiecie włodzimierskim, gdzie w ani jednym z wymordowanych polskich osiedli nie było żadnych grup samoobrony. Pierwsza powstała dopiero w lipcu w Bielinie–Spaszczynie (w gminie Werba, na terenie której 11–12 lipca Polacy zostali wymordowani tylko w trzech jednostkach administracyjnych), gdy pojawili się uchodźcy z napadniętych osiedli. W obu powiatach istniała niezbyt rozwinięta konspiracja ZWZ-AK, która nie dysponowała żadnymi siłami zbrojnymi.

³⁸ *Ludobójstwo...*, s. 968, 969.

³⁹ *Ibidem*, s. 359. 15 i 16 VII 1943 r., tj. w czasie trwania rzekomo pojednawczych rozmów pomiędzy OUN-UPA a ośrodkiem samoobrony w Zasmykach, Ukraińcy niszczyli polskie osiedla położone nieopodal: w powiecie horochowskim – Dąbrowa k. Woronczyna, Ferma, Kielecka, Woronczyn; w powiecie kowelskim – Adamówka, Aleksandrówka, Michałówka, Wiktorówka; w powiecie łuckim – Apolonia i Kurhan (*Ludobójstwo...*, s. 152, 154, 158, 159, 172, 337–339, 346, 352, 630, 633).

⁴⁰ OUN-UPA dążyły do rozbrojenia ośrodka w Zasmykach, co było przez delegację ukraińską wyraźnie stawiane podczas rozmów 27 VII 1943 r. (*Ludobójstwo...*, s. 360).

⁴¹ *Ludobójstwo...*, s. 432–439, 468, 469.

Z takiego powodu mogła też być zlikwidowana wymieniona Huta Majdańska. Zniszczenie większych polskich ośrodków sprzyjało wymordowaniu Polaków żyjących w rozproszeniu wśród ukraińskiej ludności, bowiem zniknęło miejsce, do którego mogli uciec.

15 i 16 lipca 1943 r. OUN-UPA zaatakowały Polaków w pozostałych częściach powiatu horochowskiego: w gminach Skobelka i Brany, gdzie wcześniej dochodziło tylko do napadów na pojedyncze osoby, w kilku miejscowościach gminy Kisielin, w których znajdowali się Polacy, liczący, pomimo wcześniejszych rzezi w okolicy, na uspokojenie sytuacji, oraz w sąsiadujących z nimi miejscowościach gminy Kupiczów powiatu kowelskiego. Ogółem 15–16 lipca zginęło 891 i niesprecyzowana liczba (+?) Polaków w co najmniej 29 jednostkach administracyjnych⁴². Najprawdopodobniej liczba ofiar była znacznie wyższa, bowiem nie jest wykluczone, że w tym samym terminie ludobójstwa dokonywano też w sąsiadującej z gminą Brany gminie Beresteczko tego samego powiatu, gdzie rzezie były w lipcu, ale dokładne daty nie są ustalone. W omawianym rejonie również nie było zorganizowanej samoobrony.

16–18 lipca całkowitą klęskę poniósł duży ośrodek samoobrony w powiecie kostopolskim, ochraniający skupisko polskich osiedli w gminach Stepań i Stydyń, wokół dwóch wsi: Huta Stepańska i Wyrka, oraz kilka kolonii w sąsiedniej gminie Antonówka w powiecie sarneńskim. Przebieg napadu był podobny do tego z 4–5 lipca na Przebraże. Bojówki UPA, posuwające się ze wszystkich stron w kierunku Huty Stepańskiej, likwidowały otaczające ją osiedla, pałac i mordując ludzi, którzy nie przenieśli się wcześniej do Huty Stepańskiej lub Wyrki i nie zdążyli uciec. W końcu Huta, w której schroniło się około 3 tys. ludzi, znalazła się w oblężeniu. Po dwu dniach dramatycznej walki z przeważającymi siłami UPA zgromadzona w niej ludność polska wraz z samoobroną ewakuowała się do gmin Antonówka i Rafałówka w powiecie sarneńskim, poniosłszy wcześniej i po drodze ogromne straty⁴³. Zginęło 738 i niesprecyzowana liczba (+?) osób z 33 jednostek administracyjnych, a zniszczonych i spalonych zostało 37 polskich wsi, kolonii i futorów⁴⁴.

30 lipca 1943 r. nastąpiło kolejne zmasowane uderzenie UPA na Polaków w skupisku osiedli polskich w gminie Antonówka i Włodzimierzec powiatu sarneńskiego, w wyniku którego zostało ono zlikwidowane, a zniszczeniu uległo 27 jednostek administracyjnych⁴⁵.

⁴² 15–16 VII 1943 r. ludobójstwem były objęte następujące jednostki administracyjne: w powiecie horochowskim – Boroczyce, Czerwona, Kupowalce, Lulówka-Węgierszczyzna, Nowe Gniezno, Pulhany (majątek i wieś), Szeroka, Markowicze, Żurawiec (kolonia i wieś), Janina (kolonia i osada), Kowbań; w powiecie kowelskim – Łowiszczce, Sieniawka, Swinarzyn, Piórkowicze, Wielick; w powiatach horochowskim, kowelskim i łuckim miejscowości wymienione w przyp. 38 (*Ludobójstwo...*, s. 127–135, 143, 152, 154, 158, 159, 172, 178, 185, 186, 337–339, 345, 346, 350–352, 401, 630, 633).

⁴³ Przebieg napadu na skupisko polskich osiedli wokół Huty Stepańskiej i Wyrki: *Ludobójstwo...*, s. 282–298, 301, 303, 304–307, 309, 310–316, 318, 735, 748, 792–796, dok. 64 na s. 1264–1266, dok. 77 na s. 1290, 1291. Szczególna uwaga należy się dok. 77, zawierającemu sprawozdanie upowskie z likwidacji Huty Stepańskiej i okolicznych polskich miejscowości, w którym obok zgodnego z prawdą opisu niszczenia kolejnych osiedli i określenia strat polskich, znajdują się cyniczne twierdzenia o polskich uzbrojonych bandach zagrażających ludności ukraińskiej i odbieraniu rzekomo zrabowanego ludności ukraińskiej mienia, gdy było wręcz odwrotnie – dokonywano grabieży mienia polskiego.

⁴⁴ Nazwy polskich osiedli zniszczonych podczas napadu na Hutę Stepańską i okolice można znaleźć na stronach *Ludobójstwa...*, wskazanych w przyp. 42.

⁴⁵ 30 VII 1943 r. przestały istnieć następujące jednostki administracyjne zamieszkałe przez Polaków: Antonówka (osada i kolonia), Dąbrowa, Dębowa Góra, Giedroyciówka, Grabina (kolonia), Janówka, Kopaczówka, Krasna Górka, Kruszewo, Majdan, Parośla II, Perespa, Pilsudy, Purbejówka, Sernikowa Niwa, Setkówka, Struga, Sunia, Terebunia, Wydymer, Załawiszczce, Choromce, Osowik, Poroda, Prurwa (*Ludobójstwo...*, s. 731–734, 736, 737, 742–750, 799, 801–803). Wszystkie wymienione osiedla zostały spalane.

Samoobrona znajdująca się w sześciu z zaatakowanych osiedli nie była w stanie się utrzymać i jej rola polegała na ograniczeniu ofiar wśród całkowicie bezbronnych ludzi oraz ułatwienie im ucieczki. Ocalała ludność polska uciekła do stacji kolejowych na linii Kowel–Sarny. W porównaniu z innymi podobnymi napadami ofiar nie było wiele – zginęło 115 i niesprecyzowana liczba (+?) osób.

Nieskutecznie natomiast usiłowano zlikwidować 14 lub 27 lipca (data niepewna) kolonię Pańska Dolina (gmina Młynów) w powiecie dubieńskim, w której znaleźli schronienie Polacy z bliskiej okolicy. Napad UPA, trwający całą noc, został odparty przez sprawną samoobronę⁴⁶.

31 lipca OUN-UPA podjęły drugą, również nieudaną, próbę unicestwienia skupiska Polaków w Przebrażu. Ośrodek samoobrony stoczył wówczas ciężką walkę z przeważającymi siłami UPA, dzięki czemu kilka tysięcy koczujących w obozie przebrazkim Polaków ocalało⁴⁷.

Lipcowe ludobójstwo nie ograniczało się do opisanych wyżej wielkich akcji, przeprowadzanych na rozległych terenach i trwających od jednego do kilku dni, w których zginęło najwięcej osób. Polacy byli mordowani w lipcu we wszystkich, prócz lubomelskiego, powiatach Wołynia, także w innych terminach niż akcje masowe. Ginęli Polacy żyjący w ukraińskich wsiach, przemieszczający się w różnych sprawach z jednej miejscowości do innej, w trakcie ucieczek do bezpieczniejszych miejsc, przyjeżdżający do swoich dawnych gospodarstw po żywność. Dokładnej daty zamordowania części osób nie znamy, nie wiemy więc, czy są to ofiary z dni akcji masowych, czy z pozostałych dni lipca, w których OUN-UPA korzystały z różnych okazji wymordowania jak największej liczby Polaków. Przybliżone proporcje pomiędzy liczbą ofiar akcji masowych i ofiar związanych z innymi okolicznościami uwidocznione są w tabeli nr 3. Z zestawienia wynika, że większość zamordowanych w lipcu Polaków zginęła w napadach dobrze zaplanowanych i przeprowadzonych na dużych obszarach w jednym czasie.

Tabela nr 3. Liczba Polaków zamordowanych przez OUN-UPA na Wołyniu w różnych terminach lipca 1943 r.*

Okresy szczególnego nasilenia ludobójstwa 4–5, 11–18, 30–31 lipca	W pozostałych określonych dniach lipca	W nieokreślonych dniach lipca	Ogółem w lipcu
7452–7455 +?	1176–1177 +?	1845–1895 +?	10 473–10 527 +?

* Dane niepełne.

Jest oczywiste, że niszczenie w jednym czasie na dużych obszarach polskich osiedli i Polaków żyjących w ukraińskich osiedlach przez bojówki OUN-UPA wynikało z decyzji i rozka-

⁴⁶ Był to drugi odparty napad UPA na Pańską Dolinę. Utrzymanie się tej placówki było wynikiem dobrego dowodzenia i sprawnej organizacji samoobrony. Nie bez znaczenia był też dostateczny zasób nielegalnie zdobytej broni i amunicji (*Ludobójstwo...*, s. 92, 93).

⁴⁷ Przebraże było największym na Wołyniu ośrodkiem samoobrony i schronieniem dla uciekinierów z zagrożonych przez UPA miejscowości. Przetrwanie tego ośrodka, podobnie jak Pańskiej Doliny (zob. przyp. 45), było możliwe dzięki dobrej organizacji samoobrony, dowodzeniu i ciągłej gotowości do obrony (*Ludobójstwo...*, s. 651, 653).

zów kierownictwa i dowództwa wyższych szczebli OUN i UPA. Odnosnie akcji lipcowych nie dotarliśmy do tekstów takich rozkazów, lecz nie może to być podstawą do twierdzenia, że ich nie było. Zbrodnicze rozkazy mogły być wydawane ustnie, a ponadto „kancelarie” OUN-UPA były słabo rozbudowane, zaś wyprodukowane dokumenty prawdopodobnie świadomie po pewnym czasie niszczone dla zatarcia śladów ludobójczych poczynań. Pośrednim dowodem wydawania rozkazów eksterminacji Polaków jest opublikowane na Ukrainie sprawozdanie pierwszej grupy UPA z akcji na Hutę Stepańską i okoliczne osiedla polskie⁴⁸.

Rozmiary dokonanego w lipcu ludobójstwa Polaków w poszczególnych powiatach przedstawia tabela nr 4. Nie są to dane ostateczne, jak zresztą wszelkie inne dotyczące ludobójstwa na Wołyniu, jest bowiem jeszcze wiele pytań odnośnie miejsc mordów, losów Polaków żyjących w poszczególnych miejscowościach, liczb ofiar itp. Niemniej jednak wynika z nich, że lipcowe ludobójstwo w największym stopniu dotknęło powiaty: włodzimierski, horochowski i łucki.

Tabela nr 4. Liczba zamordowanych Polaków i jednostek administracyjnych, w których OUN-UPA dokonały ludobójstwa w lipcu 1943 r.

Powiat	Liczba zamordowanych*	Liczba jednostek administracyjnych – miejsc ludobójstwa*
dubiński	151 +?	18
horochowski	2569 +?	119
kostopolski	783–784 +?	36
kowelski	637 +?	42
krzemieniecki	885 +?	23
lubomelski	2	2
łucki	1113 +?	85
rówieński	148–149 +?	26
sarneński	381–431 +?	36
włodzimierski	3581–3583 +?	127
zdołbunowski	223	6
Wołyń	10 473–10 527 +?	520

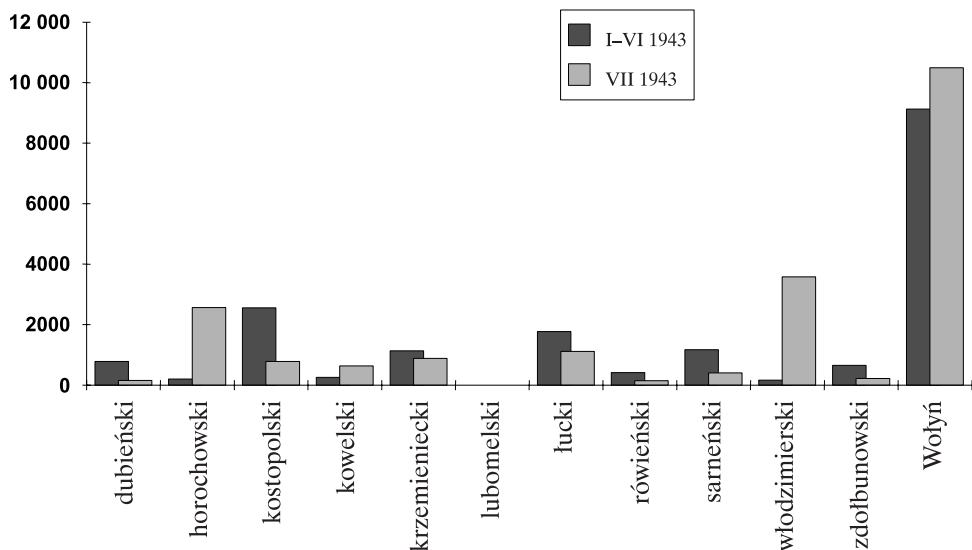
* Dane niepełne.

Jak wielkie straty poniosła ludność polska Wołynia w lipcu 1943 r. uświadamia porównanie liczby zamordowanych w tym czasie z liczbą zamordowanych w pierwszym półroczu 1943 r. Ilustruje to diagram na s. 72.

Porównanie to wykazuje, że **liczba Polaków zamordowanych przez OUN-UPA w lipcu 1943 r.** (10 473–10 527 oraz niesprecyzowana liczba [+?] osób) **przewyższa liczbę zamordowanych w ciągu sześciu pierwszych miesięcy 1943 r.** (9121–9130 oraz niesprecyzo-

⁴⁸ *Sprawozdanie z akcji (Huta [Stepańska]), 27 VII 1943 r.* [w:] *Litopys UPA. Nowa serija*, t. 2, Kyjiw–Toronto 1999, dok. nr 100. Tłumaczenie znajduje się w pracy *Ludobójstwo...*, dok. 77, s. 1290–1292. Zob. też przypisy 42.

Liczba Polaków zamordowanych w pierwszym półroczu i w lipcu 1943 r.*



* Dane niepełne.

wana liczba [+?] osób). Wymienione liczby są oczywiście niepełne. W przypadku strat polskich w lipcu 1943 r., biorąc pod uwagę intensywność i bezwzględność, z jaką OUN-UPA niszczyły Polaków i ogromne luki w dokładnym ustaleniu liczb zamordowanych, można zaryzykować szacunek 16 tys. ofiar. Dla lat 1939–1945 szacunek taki określa się na 50–60 tys.⁴⁹

Fizycznej eksterminacji Polaków towarzyszyła grabież mienia oraz niszczenie obiektów, świadczących o polskiej obecności, a więc domostw, budynków gospodarczych, domów ludowych, szkół, kościołów, grobowców, sadów. W lipcu 1943 r. zniszczeniu lub spaleniu uległo 18 kościołów i kaplic.

W lipcu 1943 r. ośrodków samoobrony, które odgrywały istotną, jednakże ograniczoną do bliskiej okolicy, rolę w obronie Polaków, było 12: Bielin–Spaszczyna w powiecie włodzimierskim; Rożyszcze z okolicznymi osiedlami, Przebraże i Antonówka Szepelska w powiecie

⁴⁹ *Ludobójstwo...*, s. 1056, 1057. Ludobójstwo ukraińskie, którego celem było „oczyszczenie ukraińskich ziem etnicznych” z Polaków, dokonywane z całą bezwzględnością na terytoriach, gdzie Polacy byli mniejszością i nie byli w stanie skutecznie mu się przeciwstawić, ukraińscy historycy usiłują przemilczeć albo zakłamać, próbując np. zrównoważyć owe zbrodnie przeciw ludzkości przez podawanie strat ukraińskich, poniesionych z rąk polskich w wyniku walk obronnych i odwetów, w krańcowych przypadkach w podobnych wysokościach co straty polskie. Taką taktykę zademonstrował uczestnik seminarium „Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944”, zorganizowanego przez IPN, ukraiński historyk, nauczyciel akademicki w WSP w Słupsku, Roman Drozd, który w pracy *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty – struktury*, Warszawa 1998, s. 118, pozwolił sobie napisać, iż „liczby poniesionych ofiar po obu stronach będą przybliżone”, a więc liczba Ukraińców, która zginęła na Wołyniu z rąk polskich, mogłaby według niego sięgnąć absurdalnych 50–60 tys.! Słuszną ocenę w tej sprawie dał prof. Ryszard Szawłowski w *Przedmowie do Ludobójstwa...*, s. 16, 27.

Tabela nr 5. Kościoły i kaplice spalone i zniszczone przez OUN-UPA w lipcu 1943 r.

Powiat	Kościoły	Kaplice
dubieński	Łysin, Złoczówka	
horochowski	Kisielin	Woronczyn, Zagaje
kostopolski	Huta Stepańska, Wyrka	Huta Stepańska, Małyńsk
kowelski		Krymno
krzemieniecki	Domaninka, Szumbar, Wyszogródek	
łucki	Sokół, Żabcze (unicki)	
rówieński	Hłuboczek	
włodzimierski	Chrynów, Poryck, Zabłoćce	

łuckim; Pańska Dolina w powiecie dubieńskim; Rybca i Dederkały w powiecie krzemienieckim; Ostróg i Witoldówka w powiecie zdołbunowskim; Huta Stara, Huta Stepańska–Wyrka w powiecie kostopolskim; Antonówka z kilkoma koloniami w powiecie sarnieńskim. Wszystkie wymienione ośrodki w lipcu 1943 r. mogły chronić Polaków żyjących najwyżej w 60 jednostkach administracyjnych. Tymczasem Polaków mordowano wówczas w co najmniej 520 jednostkach. Dwa z wymienionych ośrodków – Hutę Stepańską i Antonówkę w powiecie sarnieńskim – OUN-UPA zlikwidowały w drugiej połowie lipca, o czym była już mowa. Warto dodać, że ani w pierwszej połowie 1943 r., ani w okresie największego nasilenia ludobójczych akcji w lipcu, nie działał na Wołyniu ani jeden oddział partyzancki AK. A zatem nie istniały siły, które mogły skutecznie przeciwstawić się OUN-UPA, działającym na całym Wołyniu i masowo wspomaganym w ludobójstwie przez miejscową ludność⁵⁰.

Lipcowe rzezie sprowokowały powstanie dwu nowych ośrodków samoobrony – w drugiej połowie lipca 1943 r. Zasmyk w powiecie kowelskim oraz w sierpniu 1943 r. Andresówki-Stefanówki w powiecie włodzimierskim. Większość zamieszkałych jeszcze przez Polaków terenów wiejskich była jednak nadal bezbronna, a ludobójstwo było kontynuowane⁵¹.

⁵⁰ Szerzej o polskiej obronie przed ludobójstwem ukraińskim zob. podrozdział *Polska obrona* [w:] *Ludobójstwo...*, s. 1064–1072. Oprócz 12 dużych ośrodków samoobrony, lepiej czy gorzej broniących polskiej ludności przed napadami OUN-UPA, działających w lipcu 1943 r., istniały tzw. samodzielne placówki samoobrony w koloniach lub wsiach polskich. Nie współpracowały one ze sobą i nie były w stanie dłużej utrzymać się; w trakcie napadu ulegały rozbiciu albo, czując swą słabość i uprzedzając napad, w porę wraz z ludnością ewakuowały się do miast. W lipcu 1943 r. było 128 (najwyższa liczba w całym 1943 r.) placówek samodzielnych oraz placówek wchodzących w skład dużych ośrodków samoobrony. Oddziały partyzanckie AK zaczęły organizować się dopiero po lipcowych rzeziach, w końcu lipca, w sierpniu i we wrześniu. Działy w bliskim otoczeniu ośrodków samoobrony, a obszar ich oddziaływania był ograniczony do 9 gmin wiejskich (na ogólną liczbę 103 gmin w województwie wołyńskim). W styczniu 1944 r. z oddziałów partyzanckich oraz członków konspiracji i samoobrony została utworzona 27 WDP AK. Od stycznia do końca kwietnia 1944 r. operowała na terenie powiatów: kowelskiego – w części południowej, lubomelskiego – w dwu gminach na południe od linii kolejowej Chełm–Kowel, włodzimierskiego – w części północnej, tj. na obszarze stanowiącym 5% obszaru województwa wołyńskiego, na którym dochodziło przede wszystkim do starć z Niemcami (80% walk), a w stopniu kilkakrotnie mniejszym z Ukraińcami (20% walk). Tymczasem OUN-UPA dokonywały zbrodni ludobójstwa na terenie całego Wołynia. Pokazuje to dobitnie, że wszelkie kontrakcje polskie były przeprowadzane na marginesie ludobójstwa ukraińskiego i były jego konsekwencją.

⁵¹ W sierpniu 1943 r. OUN-UPA dokonywały masowych akcji ludobójczych w północnej części powiatu włodzimierskiego, w powiecie lubomelskim w skupisku polskich osiedli pomiędzy Bugiem a Lubomlem

Podsumowanie

Przedstawione w wielkim skrócie wydarzenia z lipca 1943 r., kiedy ludobójstwo Polaków osiągnęło apogeum, są zwielokrotnionym obrazem wydarzeń pozostałych miesięcy 1943 r. Wskazują na zaplanowane i starannie zorganizowane działania OUN-UPA, prowadzone wspólnie z ludnością ukraińską i **świadomie zmierzające do biologicznego wyniszczenia ludności polskiej jako grupy narodowej**, stosownie do możliwości – jeśli nie w całości, to w znaczącej części. Ze względu na obecność w miastach i miasteczkach oddziałów niemieckich (i częściowo węgierskich), działających powstrzymująco na UPA, dotknęły one przede wszystkim polską ludność wiejską.

Działania te skierowano przeciwko wszystkim Polakom, niezależnie od wieku i płci, i charakterystycznie połączono z niebywałym okrucieństwem. Prowadzone były pod hasłami, rozpowszechnianymi w różnych wersjach i formach zarówno przed podjęciem akcji ludobójczych, jak i w czasie ich trwania, które wyrażały jedną myśl: **śmierć każdemu Polakowi**. Szczególne nasilenie napadów w różnym czasie w kolejnych rejonach Wołynia świadczy o zamiarze unicestwienia ludności polskiej na całym obszarze województwa wołyńskiego.

Fakty te jednoznacznie odpowiadają definicji ludobójstwa, sformułowanej w *Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa*, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 r. W rozumieniu artykułu II tej konwencji „ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich: a) zabójstwo członków grupy; b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy; c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego; d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy; e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”⁵².

Dążenie do wymordowania wszystkich Polaków, bez różnicy płci i wieku, w czym miało dopomóc między innymi podstępne stwarzanie pozorów bezpieczeństwa i utrudnianie ucieczek, oraz okrucieństwo i tortury przy zadawaniu śmierci, również stosowane wobec wszystkich Polaków, nawet najbardziej bezbronych i słabych, czyli dzieci, to – jak trafnie określił prof. Ryszard Szawłowski – dwa (spośród siedmiu) „fatalne wyróżniki” ludobójstwa ukraińskiego w porównaniu z ludobójstwem niemieckim i sowieckim⁵³.

Pozostałe wyróżniki to: udział w zbrodniach oprócz członków nacjonalistycznych bojówek, które do nich specjalnie się przygotowywały, mas chłopstwa ukraińskiego, formalnie nie związanego z nacjonalistycznymi formacjami (w tym często kobiet i wyrostków); szczególnie zbrodnicze traktowanie rodzin mieszanych polsko-ukraińskich, które były mordowane w całości lub polskiej ich części; dokonywanie zbrodni przez współobywateli okupowanego terytorium państwowego i równocześnie współmieszkańców, sąsiadów, z którymi na ogół stosunki były poprawne, a niekiedy nawet przyjazne; niszczenie

wzdłuż linii kolejowej Chełm–Kowel, w niektórych polskich osiedlach powiatu kowelskiego i w kilku horochowskiego. Mordy miały miejsce także w pozostałych powiatach, gdzie w terenie wiejskim znajdowało się już niewiele Polaków. Łącznie w sierpniu 1943 r. OUN-UPA wymordowały na Wołyniu 8280–8298 oraz niesprecyzowaną liczbę (+?) Polaków (*Ludobójstwo...*, tab. 7 na s. 1045).

⁵² Zob. polski tekst w Dzienniku Ustaw, 1952, nr 2, poz. 9.

⁵³ *Ludobójstwo...*, s. 12–14.

wszystkiego, co kojarzyło się z polską obecnością, to jest wszelkich obiektów, urządzeń, architektury zielonej; wreszcie brak przyznania się przez niemal sześćdziesiąt lat przez stronę ukraińską do popełnionych zbrodni i wyrażenia choćby minimalnej skruchy, a wręcz przeciwnie – stosowanie przeróżnych taktyk omijania tego problemu, to jest: przemilczanie⁵⁴, minimalizowanie, przeciwstawianie popełnionemu ludobójstwu rzekomo podobnych wielkością zbrodni strony polskiej (!), przrzucanie winy na ofiary lub okupantów (Niemców czy Sowietów)⁵⁵, podczas gdy dla zbrodni ludobójstwa nie ma żadnego usprawiedliwienia.

⁵⁴ Poważne zaniepokojenie wzbudza stanowisko roboczej grupy historyków ukraińskich przy Rządowej Komisji badającej działalność OUN-UPA, zaprezentowane przez jej kierownika, prof. Stanisława Kulczyckiego z Kijowa, na seminarium w Lublinie 24 V 2001 r. W przedstawionym dokumencie nie ma ani słowa o jakichkolwiek mordach dokonywanych przez OUN-UPA na ludności polskiej (!), ludobójcze działania OUN-UPA wobec Polaków zostały sprowadzone do jakiejś fikcyjnej „wojny” z Armią Krajową (?!). O nikłych rozmiarach i małej skuteczności akcji obronnych zob. tekst zasadniczy artykułu i przypis 49.

⁵⁵ Nie do przyjęcia z punktu widzenia naukowego oraz moralnego były wypowiedzi prof. Bohdana Osadcuka, uczestnika lubelskiego seminarium 24–25 V 2001 r., podczas obrad oraz w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z 25 V 2001 r. (wydanie „Gazeta w Lublinie”, s. 4): 1) przedstawienie ludobójczych akcji OUN-UPA skwitował stwierdzeniem: „wylizanie, kto kogo więcej wymordował, jest beznadziejne i prowadzi do niczego”; 2) stwierdził, że „po drugiej stronie [czyli polskiej] było podobnie”, co inaczej nie da się zrozumieć, jak to, że rzekomo Polacy dokonali takich samych zbrodni na Ukraińcach (!!!); 3) starał się przrzucić odpowiedzialność z OUN-UPA na polską politykę narodowościową w okresie międzywojennym (zarzucając jej kolonializm w stylu angielskim?!) oraz na okupantów (Niemcy i Związek Sowiecki) – jednym słowem winni byli wszyscy prócz sprawców.

Od Redakcji. W wywiadzie udzielonym przez Bohdana Osadcuka „Gazecie w Lublinie” z 25 V 2001 r. czytamy: „Wylizanie, kto kogo więcej wymordował, jest beznadziejne i prowadzi do niczego. W XX wieku stało się tyle barbarzyństw, że jakby to wszystko wylizywać, to nie wiadomo, dokąd byśmy doszli. Trzeba zastosować jakiś rozsądek. I zawsze trzeba mówić o przyczynach, kto za tym stał, jakie były wątki tego wszystkiego. Słyszałem właśnie, jedna poczciwa pani wylizowała to wszystko, i nic nie powiedziała, co było po drugiej stronie, że było podobnie. A jakie były inspiracje i prowokacje bolszewickie i niemieckie? Jak oni wykorzystywali te mordy, aby osłabić nasze narody? Jedni w mniemaniu o tym, że Europa będzie germańska, drudzy, że będzie bolszewicka. [...] Nie można tego robić bez skali porównawczej, bez dosłedzenia szerokiego tła tych ogromnych prowokacji. [...] Można jeszcze sięgnąć dalej: jak Polsce się nie powiodła polityka narodowościowa. [...] Nie mówić o tym, to jak przyjechać na odpust i nie wiedzieć, jaki tutaj jest święty”.